

### [Akceptuje](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)  
[Kontakt](#)



**[Laboratoria](#)**  
**[.net](#)**  
**[Innowacje](#)**  
**[Nauka](#)**  
**[Technologie](#)**

[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

[zapisz się](#)



[Strona główna](#) > [Start](#)

## Dlaczego nauka nie chce służyć gospodarce?

Sądzę nawet, że nadmierne zwiększanie nakładów budżetowych w tym okresie, przy istniejącym systemie oceny jednostek naukowych oraz sposobie ich finansowania, byłoby nieefektywne i wykorzystane do finansowania prac obojętnych dla rozwoju naszej gospodarki. Bowiernie szczegółowa wiedza o otaczających nas zjawiskach, o sposobie rozwiązywania problemów gospodarczych, nie gwarantuje dopływu innowacyjnych rozwiązań dla naszej gospodarki.

W wielu przypadkach wysoki poziom formalny wiedzy polskich naukowców wspomagany jest dobrą znajomością rozwiązań stosowanych w gospodarce zagranicznej. Liczne wyjazdy zagraniczne i staże naukowe podnoszą wiedzę naszych wykładowców uniwersyteckich w tym zakresie. To teoretycznie powinno doprowadzić do właściwego planowania własnych prac badawczych, prac magisterskich, doktorskich i habilitacyjnych pod kątem dalszego ich wykorzystania w przemyśle. Jednakże liberalny system rozliczania nakładów na naukę powoduje, że prowadzi się głównie prace teoretyczne, niekomercyjne, bez perspektyw na wdrożenie. Powstał samonapędzający się system, w którym specjaliści o bardzo wysokim poziomie formalnego wykształcenia prowadzą przez całe swoje naukowe życie wyłącznie badania o charakterze poznawczym, nigdy nie komercjalizując wyników swych badań. Teoria tworzy następną teorię, nie ma patentów, gospodarka ponosi koszty, ale brakuje jej innowacyjnych rozwiązań. W naszym instytucie wychodzimy z założenia, że w takim

systemie można kształcić humanistów, jednak w przypadku zawodów technicznych student powinien już w trakcie kształcenia mieć kontakt z opracowywaniem innowacyjnych rozwiązań, a przyszły pracodawca powinien otrzymać pełnowartościowego fachowca, gotowego również w firmie kreować innowacyjne technologie. Aby sprostać istniejącemu zapotrzebowaniu, w naszym instytucie dużą rangę przypisano kształceniu absolwentów szkół wyższych na poziomie studiów doktoranckich. Otrzymują oni wiedzę praktyczną związaną z proinnowacyjnością naszej gospodarki, głównie z otoczenia rolnictwa.

Polscy naukowcy, zwłaszcza fizycy, chemicy i matematycy, publikują wyniki swych prac w najlepszych światowych wydawnictwach. Przynosi to Polsce chwałę, ale należy pamiętać, że w ten sposób finansujemy rozwój najbogatszych światowych koncernów, bo tylko one obecnie mogą wykorzystać tę bardzo zaawansowaną wiedzę do rozwiązań komercyjnych. Polski przemysł, oparty na małych i średnich przedsiębiorstwach, ciągle jeszcze wymaga gotowych do wdrożenia innowacyjnych technologii. MŚP obecnie dobrze sobie radzą z pracami związanymi z procesem wdrożenia do produkcji nowych technologii, czy też nowych wyrobów, jednak nie posiadają własnych laboratoriów ani bazy badawczej, która wyniki badań teoretycznych pozwoliłaby przekształcać w gotowy produkt.

Opisana powyżej sytuacja spowodowała, że Instytut Budownictwa, Mechanizacji i Elektryfikacji Rolnictwa, rozwijając swoją bazę badawczą, dostosował ją do potrzeb małych i średnich przedsiębiorstw pracujących w otoczeniu rolnictwa. Nasze prace i usługi badawcze polegają na opracowywaniu systemów produkcyjnych, technologii, doskonaleniu urządzeń oraz na pomocy przy wprowadzaniu gotowych wyrobów do obrotu handlowego. Dlatego produkty doskonalone przy współpracy z IBMER posiadają komplet dokumentów certyfikacyjnych związanych z oznaczeniem ich znakami bezpieczeństwa, a w przypadku pojazdów i ciągników rolniczych - świadectwa homologacyjne, które umożliwiają legalne wprowadzanie wyrobów na rynek. Należy zauważyć, że wiele firm wprowadza na polski rynek urządzenia bez wymaganych deklaracji zgodności wyrobu z dyrektywami dotyczącymi bezpieczeństwa, a często deklaracja wystawiana jest bez potwierdzonej odpowiednimi badaniami oceny zagrożeń i bez badania dokumentacji. Firmy w sposób bezwzględny wykorzystują istniejące w Polsce luki w systemie kontroli i nadzoru handlu. Ta sytuacja powoduje nadmierną wypadkowość powodowaną wprowadzaniem urządzeń i maszyn nie spełniających warunków bezpieczeństwa. Ten poważny problem, który można rozwiązać tylko poprzez kompleksowe podejście już na etapie badań innowacyjnych, niestety, nie jest uwzględniany w przedstawianych nam coraz to nowych pomysłach na reformowanie naszej nauki. Więcej, prowadzenie badań w tym zakresie oraz utrzymanie statusu potrzebnych do tego celu laboratoriów certyfikacyjnych i homologacyjnych przez wielu przedstawicieli nauki jest niedoceniane i lekceważone. Mimo, że utrzymanie statusu takich laboratoriów podlega ocenie międzynarodowej, wymaga prowadzenia badań naukowych na najwyższym poziomie, a utrzymanie niezbędnej bazy laboratoryjnej jest niezwykle kosztowne. Przyczyna takiego traktowania jest jedna; uczelnie wyższe oraz PAN nie mają tutaj żadnego udziału, a to ich reprezentanci w Radzie Nauki kształtują parametry oceny. Dla współpracy nauki z gospodarką, zwłaszcza takich jednostek jak IBMER, również bardzo niekorzystne jest usunięcie z oceny parametrycznej punktacji za realizację umów wieloletnich z jednostkami gospodarczymi. Psuje to bowiem prawdziwy obraz kontaktów naszej nauki z przemysłem i w dalszej perspektywie doprowadzi do rezygnacji z utrzymywania potrzebnych przemysłowi laboratoriów. Po co bowiem ponosić wysokie koszty na utrzymanie ich statusu, skoro łatwiej żyć z publikacji w wysoko notowanych czasopismach? Ich punktacja w ocenie parametrycznej jest w mojej ocenie przynajmniej trzykrotnie przeszacowana. Jest to więc jeszcze jeden hamulec zniechęcający naukowców do efektywnej współpracy z przemysłem. Podsumowując, można by demagogicznie stwierdzić, że przecież wszystkie badania są innowacyjne. Niestety, nie wszystkie służą wdrażaniu innowacji. Zwłaszcza te, które są prowadzone w jednostkach o nieprzystosowanym do wdrażania systemie organizacyjnym i nie posiadających kadry przygotowanej do

komercjalizowania wyników badań. Dlatego, moim zdaniem, obecnie przy reformowaniu naszego systemu należy zadbać, aby odpowiedzialności za innowacyjność nie powierzyć tym jednostkom, które nigdy nie miały w tym zakresie sukcesów.

Jednak mimo tej niekorzystnej, utrzymującej się już 15 lat, sytuacji dla działalności jbr-ów IBMER utrzymał uprawnienia:

- do nadawania stopnia naukowego doktora i doktora habilitowanego nauk rolniczych z zakresu inżynierii rolniczej
- do wydawania certyfikatów bezpieczeństwa maszyn i urządzeń rolniczych
- do badania maszyn i urządzeń rolniczych w ramach obowiązkowej certyfikacji bezpieczeństwa
- do badań homologacyjnych pojazdów wszystkich kategorii (w tym według dyrektyw 74/150/EWG i 2003/37/WE) oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie □ do badań homologacyjnych typu przedmiotu wyposażenia lub części pojazdu według dyrektyw 74/151/EWG, 74/152/EWG, 74/346/EWG, 74/347/EWG, 75/321/EWG, 76/432/EWG, 76/763/EWG, 77/311/EWG, 77/536/EWG, 77/537/EWG, 78/933/EWG, 79/533/EWG, 79/622/EWG, 80/720/EWG, 86/297/EWG, 86/298/EWG, 86/415/EWG, 86/402/EWG, 89/173/EWG (Załączniki I, II, V, VI) oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie
- do badań homologacyjnych typu przedmiotu wyposażenia lub części pojazdu według Regulaminów EKG ONZ nr 71, 86 oraz prowadzenia kontroli zgodności produkcji w tym zakresie
- do badań według metodyki OECD, dotyczących ciągników rolniczych
- do badania i certyfikacji maszyn i urządzeń przemysłu spożywczego w trybie dobrowolnym
- do badań ciągników i kabin zgodnie z oficjalnymi kodami OECD
- do wydawania atestów na materiały, elementy i konstrukcje budowlane dla budownictwa rolniczego
- do pełnienia funkcji Jednostki Kontrolującej w zakresie urządzeń do pozyskiwania mleka i termicznej obróbki produktów mleczarskich.

Statutowym celem IBMER jest opracowywanie naukowych podstaw rozwoju mechanizacji i energetyzacji rolnictwa oraz budownictwa rolniczego. Prace w tym zakresie powinny służyć rozwojowi szeroko rozumianej infrastruktury koniecznej do prawidłowego funkcjonowania terenów wiejskich.

Instytut nasz jest również rzecznikiem Ministerstwa Rolnictwa i Rozwoju Wsi w zakresie oceny i homologacji maszyn rolniczych, pełni funkcję branżowego ośrodka informacji naukowo-technicznej oraz ośrodka normalizacji.

Dotychczasowa działalność IBMER dotyczyła konsolidacji badań wokół wybranych celów oraz zajęcia stabilnej i liczącej się pozycji w Europejskiej Przestrzeni Badawczej (ERA). Dla lepszego planowania badań i w celu poprawienia współpracy z liczącymi się w inżynierii rolniczej badaczami prowadziliśmy z nimi aktywną współpracę w ramach zorganizowanych przez nas Międzynarodowych Sieci Naukowych i naszego Centrum Doskonałości. Mamy jednak świadomość, że aby zapewnić sobie wpływ na trwałą i konkurencyjny rozwój gospodarczy oraz wysoką pozycję wśród placówek naukowych tworzących ERA powinniśmy ciągle poszukiwać nowych rozwiązań i wytyczyć właściwe dla naszego instytutu miejsce wśród organizacji nie tylko naukowych, ale również gospodarczych. Rozpoczęta w 2006 r. restrukturyzacja IBMER spowodowała, że mimo niekorzystnych warunków finansowania jbr-ów, nasz instytut wspiera i oddziałuje na rozwój firm w rolnictwie i jego otoczeniu na różne sposoby.

Zmiany związane z transformacją pogłębiły zróżnicowanie poziomu rozwoju w poszczególnych regionach kraju. Są regiony o dużej dynamice rozwoju gospodarczego, zwłaszcza w sektorze MSP,

w których wskaźnik liczby zarejestrowanych podmiotów gospodarczych na 1000 mieszkańców przekracza 32 oraz regiony, w których liczba podmiotów gospodarczych maleje i w których ubywa miejsc pracy. W gorszej sytuacji są regiony o dużym rozdrobnieniu gospodarstw rolniczych i te, w których wcześniej skupione były gospodarstwa PGR. Dlatego nasza dotychczasowa działalność innowacyjna dotyczyła głównie tych terenów. Problemy z szybkim wdrażaniem naszych rozwiązań innowacyjnych są związane z brakiem pieniędzy na innowacje w sektorze MŚP oraz w gospodarstwach rolniczych. Występuje pod tym względem duże zróżnicowanie regionalne w odsetku firm ponoszących nakłady na innowacje. Tylko około 30 % firm jest w stanie przeznaczyć środki finansowe na ten cel. Lepsza sytuacja jest w firmach dużych (powyżej 250 pracowników), a najgorsza w małych, zatrudniających poniżej 50 osób. W polskich firmach średniej wielkości wskaźnik innowacyjności jest dwukrotnie niższy niż średnio w krajach UE. Ponieważ najmniej innowacyjne są przedsiębiorstwa małe i średnie, one przede wszystkim i gospodarstwa rolne są obiektem naszych wdrożeń. Wdrożenia IBMER u rozproszonych odbiorców, jakimi są gospodarstwa rolne, umożliwiły w okresie transformacji efektywną modernizację produkcji. Dotyczyły one w dużym stopniu gospodarstw prowadzących produkcję zwierzęcą. Rozpropagowano nowe techniki utrzymania zwierząt oraz nowe formy budownictwa inwentarskiego w zakresie chowu świń i bydła. Nasi specjaliści eliminowali również błędy popełniane przez specjalistyczne firmy zajmujące się instalacją i eksploatacją nowoczesnej aparatury udojowej. Eliminowano błędy nie tylko zagrażające czystości mleka, ale również zagrażające życiu i zdrowiu zwierząt. Przez ponad 10 lat przeszło 200 serwisantów urządzeń udojowych było przeszkolonych przez naszą jednostkę i działało na podstawie naszego upoważnienia, posługując się aparaturą kontrolno-pomiarową sprawdzaną okresowo w naszym laboratorium.

### [Andrzej Myczko](#)

*Ukazał się nowy, marcowy (SN 3/08) numer miesięcznika publicystycznego Sprawy Nauki, a w nim m.in. wywiady: z prof. Tadeuszem Kowalikiem o postawach elit wobec przemian ustrojowych, z prof. Tadeuszem Pilchem o rysujących się problemach z imigrantami w Polsce, z prof. Jerzym Gąssowskim na temat sztuki człowieka prehistorycznego. Ponadto - refleksje prof. Wiesława Sztumskiego o religii i nauce, prof. Andrzeja Myczki o wdrożeniach, wyniki kontroli w PAN, felietony i inne, niemniej interesujące teksty.*

*Zapraszamy do prenumeraty i życzymy ciekawej lektury także na naszej nowej stronie internetowej [www.sprawynauki.edu.pl](http://www.sprawynauki.edu.pl). Pismo w wersji drukowanej dostępne jest jedynie w prenumeracie (96 zł rocznie).*

*Zamówienia na prenumeratę (z upoważnieniem do wystawienia faktury bez podpisu odbiorcy) można przesyłać na adres:*

Klonowicza 2/60  
01-228 Warszawa  
faxem:022-211-31-46 lub e-mailem:[alema@op.pl](mailto:alema@op.pl), [alema@wp.pl](mailto:alema@wp.pl)

<https://laboratoria.net/home/11266.html>

**Informacje dnia:** [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#) [Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie](#)

[spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#) [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#) [Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#) [Stu najzdolniejszych naukowców dostanie ponad 3 mln zł](#) [Trwa nabór na studia dla popularyzatorów nauki](#) [Znamy najlepszych młodych popularyzatorów nauki](#) [Aż połowę studentów cechuje negatywna emocjonalność](#) [Kofeina wpływa na jakość nocnego wypoczynku](#) [Myślenie spiskowe towarzyszy człowiekowi od wieków](#)

## **Partnerzy**